Nr 218. Dnia 4 Października. Poniedziałek. Dnia 22 Września (4 Października) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 20, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Franciszka Serafickiego.
Jutro: SS. Placyda M. i Flawji P.
Środa: S. Brunona Wyznawcy.
Czwartek: S. Justyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 6
Zachód „ „ 5 „ 30.
Długość dnia god. 11 minut 28.
Ubyło „ „ 5 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Brygidy Wdowy.
Sobota: S. Dyonizego Biskupa i Męcz.
Niedziela: S. Wincentego Kadłubka.
Poniedziałek: S. Placydy Panny.

— Odpustowe Nabożeństwo na uczczenie *Różańca Ś-go* rozpoczęte w dniu wczorajszym jednocześnie w dwóch Świątyniach tutejszych, a mianowicie w kościołach Ś-go Jacka przy ulicy Freta i Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu obok skweru, sprowadziło do tych Świątyń tak wielką liczbę pobożnych, że obszerne wnętrza ich nie były w możności wszystkich pomieścić, mimo to że aż do natłoku przepełnione były.

W pierwszej (Ś-go Jacka) Słowo Boże głosił z rana JX. Jungowski, po południu w czasie Nieszporów naukę duchowną miał JX. Niewiarowski, po której skończeniu odbyła się uroczysta processja z odśpiewaniem 5-ciu Ewangelji na uczczenie właściwych tajemnic Różańca Ś-go. Pierwsza z nich odśpiewaną została w miejscowej Świątyni przed Ołtarzem Najświętszej Marji Panny Różańcowej, poczem pochód processjonalny wyszedł na zewnątrz kościoła i udał się ulicą Freta do kościoła Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie przed Wielkim Ołtarzem tegoż kościoła odśpiewaną została 2-ga Ewangelja, następnie do kościoła Panny Marji w którym odśpiewano 3-cią, a po jej skończeniu udano się do kościoła Ś-go Kazimierza na Nowe-Miasto, zkąd po odśpiewaniu 4-tej Ewnagelji, która poprzedzoną została religijnym a wzniosłym śpiewem miejscowych zakonnic, pochód processjonalny udał się Nowem-Miastem z powrotem do kościoła Ś-go Jacka, gdzie przed Ołtarzem Najsłodszego Imienia Jezus odśpiewaną została 5-ta i ostatnia Ewangelja.—Uroczystej tej processji oprócz duchowieństwa i tłumnie zgromadzonego ludu, assystowało liczne bractwo Różańca Ś-go jak i inne bractwa miejscowe z światłem jarzącem, chorągwiami i obrazami, tudzież szereg dziewic biało przybranych, unoszących na atłasowych poduszkach godła religijne, zaś najmłodsze z nich słały kwiat przed Najświętszym Sakramentem. Na zakończenie celebrujący, JX. Kołaczewski, udzielił zebranemu ludowi błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W drugim kościele (Ś-go Józefa) w czasie Summy celebrowanej przez JX. Bagieńskiego, głosił Słowo Boże JX. Urbanowicz, nauczyciel religji w instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim. Podczas Nieszporów które odprawił JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum metropolitalnego, naukę duchowną wygłosił JX. Dudrewicz, zarządzający tymże kościołem;—poczem odbyła się również jak wyżej, lecz wewnątrz Świątyni Pańskiej, uroczysta processja z odśpiewaniem 5-ciu Ewangelji na cześć Różańca Ś-go, z których jedna odśpiewaną została przed świeżo odnowionym Ołtarzem pod wezwaniem „Szczęśliwej Śmierci.“

Hymn dziękczynny „Te Deum“ i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, aż do natłoku zebranym czcicielom N. Marji Panny Różańcowej, zakończyło uroczyste to wczorajsze Nabożeństwo odpustowe.

— W kościele loretańskim na Pradze, obchodzoną była również w dniu wczorajszym Odpustowem Nabożeństwem doroczna uroczystość Różańca Ś-go.

— Uroczystość *ŚS. Aniołów Stróżów* przypadająca w minioną sobotę, obchodzoną była solennem dopołudniowem Nabożeństwem w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej—tudzież uroczystą Wotywą, o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu, obok skweru.

— f — Sobotni konkurs oraczy, odbyty na polach wsi Służewca, bezpośrednio interesował może tylko parobków; pośrednio jednak, z wielu bardzo względów, wkładał na ziemian obowiązek nie usuwania się od uczestnictwa. Tymczasem, z żalem musimy zanotować, że świecił najzupełniejszą nieobecnością obywateli, już nie mówim dalszych, ale powiatu warszawskiego. Oprócz komitetowych, zajmujących się konkursem i ponoszących koszta onego, panów: Rosmana z Bielawy, hr. Potulickiego z Obór i Gradenwitza z Rakowca, nie było literalnie nikogo z ziemian.

Winę tej nieobecności przypisywano po części prasie, która nie zrobiła rozgłosu o mającym się odbyć konkursie, co jednak jest niesłusznem o tyle, że redakcje nie tylko pism codziennych, ale nawet specjalnie rolniczych, nie otrzymały żadnego uwiadomienia, pomimo, że istniał program zatwierdzony przez Władzę. Pisano coś o tem wprawdzie, ale przed kilku tygodniami; w tych dniach zaś niektóre z pism wspomniały tylko ogólnie, że w dniu 2 października ma się odbyć konkurs oraczy na polach Służewa, bez bliższych szczegółów, a i ten był błędnym, bo miejsce popisu wyznaczone było nie na Służewie, lecz na Służewcu.

Błędne to uwiadomienie w połączeniu z londyńską mgłą sobotnią było powodem, że sprawozdawca wasz przybywszy niepotrzebnie do Służewa, długo błądzić musiał po nieznanych sobie drogach i polach, nim zoczył wynurzający się z tumanów mgły szereg ustawionych do zapasów, nakształt baterji pługów, i nieliczną garstkę widzów.

Pomiędzy tymi ostatnimi, z przyjemnością można było zauważyć przedstawicieli administracji ekonomicznej miejscowej i z okolicy, okazujących więcej zainteresowania się rzeczą, niż sami właściciele. A że podobne zebrania nie są bez korzyści, mieliśmy dowód, gdy jeden z inteligentnych oficjalistów pan Błaszczyński, ekonom z Wilanowa, przedstawił swojego pomysłu bardzo prosty a praktyczny znacznik do orki zagonowej, o którym komitet postanowił w protokóle z konkursu zrobić zaszczytną wzmiankę.

Sam konkurs odbył się w przytomności pp.: wicegubernatora i naczelnika powiatu; rozpoczął się o godzinie 10 tej, a skończył o 1-ej i pół.

Zadaniem konkursowem, było wyoranie na przestrzeni 60 prętów kwadr., to jest 20 wzdłuż a trzy w szerz, jednego składa prętowego, dwóch zagonów pół prętowych i dowolnej liczby redlin pod buraki, oraz, co było najtrudniejszem, przeprowadzenie na tej przestrzeni przekątnej.

Do zapasów stanęło 21 pługów, w połowie konnych w połowie wołowych; pługi były Wrzesińskie i Cichockiego, pomiędzy niemi dwa tylko znalazły się dawne polskie koleśne; przy ocenianiu wszakże orki, rodzaju narzędzia ani jego zalet lub wad nie uwzględniano, notując tylko rezultat bezwzględny zręczności oracza. Nie wchodził także w rachubę czas w jakim robota była dokonaną, co przecież jest kwestją nie małej wagi; rzeczywiście jednak w obecnym razie, ze względu na rozmaitość tak narzędzi jak sprzężaju, uwzględnienie tej okoliczności było jeżeli nie niepodobnem, to zbyt trudnem.

Ogólny rezultat próby był dość zadawalniający, jak zresztą być musiało, gdy roboty dokonywało 21 parobków wybranych wśród wielu; nie powiemy jednak, aby był świetny. Była to robota dokonana porządnie, ale nie koncertowo, że pozwolimy sobie użyć tego wyrażenia; sami zaś znamy okolice, gdzieby się ta koncertowość znalazła; to nasuwa nam przekonanie że pod Warszawą, gospodarstwa wojują więcej nawozami, niż mechaniczną uprawą. W ogóle słabą stroną popisujących się, były redliny, w których wyorywaniu celują okolice buraczane i cukrowarne. Z konkurujących oraczy, tylko jeden na szerokość pręta wyorał dziewięć redlin porządnych, inni zaledwie dochodzili do ośmiu lub siedmiu, a jeden nawet ograniczył się na sześciu.

Konkurs zakończył się krótkiem wytchnieniem we dworze Służewieckim, gdzie miejscowa administracja gościnnie przyjęła obecnych, poczem o godzinie 2½ nastąpiło rozdanie nagród. Dwie najwyższe, otrzymali parobcy z Czerniakowa, Andrzej Penconek i Adam Grochal, z których pierwszy rs. 20, drugi 15. Trzecią, w ilości rs. 10 dostał Łukasz Antoniak z Rakowca; nadto były jeszcze trzy nagrody po rs. 5 i tyleż po rs. 3,— razem 9 nagród, w ogólnej sumie rs. 69, złożonych przez pp. komitetowych.

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 125 Loterji Klassycznej, cią

TEATR.

„Fałszywi Poczciwcy“ (Les faux bons hommes), komedja w 4-ch aktach T. Barrièra.

Z pomiędzy mnóstwa zawodów i rozczarowań zatruwających goryczą rzadkie chwile tryumfów i uniesień w zawodzie pisarza dramatycznego, najbardziej przygnębiającem musi być przeświadczenie autora, że talent jego przeżył się zanim zdołał sobie wyrobić odrębną i własną fizjognomję—ze z tego co w nim było najlepszego, najindywidualniejszego, inni niekoniecznie zdolniejsi, ale niewątpliwie zręczniejsi, korzystają bez skropułu, budując sławę swoją i powodzenie na zasadzie „je prends mon bien ou je le trouve.“

Nie czynił zapewne tą zasadą krzywdy ani Molier ani Szekspir stosując ją do bajarzy włoskich lub hiszpańskich gryzmołów scenicznych, o których niktby nic nie wiedział, gdyby nie byli się stali dostarczycielami martwej materji dla nieśmiertelnych geniuszów. Ale co odczuwa prawdopodobnie pisarz, który za życia patrzeć musi na rabunek swego duchowego dobytku, schodząc sam na coraz niższe poziomy rzemieślnictwa, kiedy współcześni pną się na wyżyny talentu po szczeblach jego własnej twórczości!

Jednym z takich pisarzy jest Teodor Barrière, którego czteroaktową komedję „Fałszywi poczciwcy“, odegrano wczoraj po raz pierwszy na scenie Teatru Rozmaitości. Większość dzisiejszej publiczności przyzwyczajona do lekceważenia Barrièra, jako obstalunkowego fabrykanta komedyj i dramatów,—z niedowierzaniem słuchać będzie o jego talencie, a przedewszystkiem zapyta dla czego talent, jeżeli był, nie wywalczył sobie samoistności, nie zajaśniał własnym blaskiem w historji literatury dramatycznej!

Odpowiedź na to krótka—a wytłomaczyć może koleje nie jednej chybionej karjery dramatycznej we Francji—Barrièra zabiło współpracownictwo—morderstwo każdej młodej oryginalności, a jednocześnie pokusa ukazująca w przyszłości łatwe zyski zdobywane mniejszym indywidualnym wysiłkiem, wprawą techniczną, zręcznym wyzyskaniem tajemnic rzemiosła. Barrière nie był bynajmniej wyjątkiem od ogólnego prawidła—jak każdy talent w zawiązku przystępujący do tej przeciwnej naturze współki duchowej,—z początku dobierał towarzyszów starannie,—dalej coraz mniej zwracał na to uwagi z kim nazwisko swoje kojarzy—dziś pisze z każdym, przestał być osobnikiem literackim, a na afiszach znany jest przeważnie jako wspólnik firmowy.

W istocie któż dzisiaj pamięta że z pod pióra Barrièra, i to Barrièra samego wyszły „Kobiety z kamienia“, że w rok potem (1855) cały Paryż tłoczył się na „Les parisiens de la décadence“, że nareszcie „Fałszywi poczciwcy“ wystawieni z niesłychanem powodzeniem w 1856 — doczekały się w 1860 świetnego w Gymnase wznowienia. Natomiast wszyscy powtarzają całą litanję fabrykatów wypuszczonych w świat przy pomocy wyrobników najwątpliwszego uzdolnienia.

W takich warunkach trudno się dziwić, że Barrière zupełnie bezbronny pozwolił stosować do siebie tak szeroko axiomat: „Je prends mon bien ou je le trouve.“ Współki literackie ścierają z talentów indywidualne piętna—osłabiają pojęcia tego co *moje* i *twoje*,—przychodzi potem chwila w której nikt nie waha się sięgnąć po własność nie należącą właściwie do żadnej odrębnej osobistości.

To nam tłomaczy rodzaj wrażenia które wynosi się po przedstawieniu „Fałszywych poczciwców.“ Wyborne typy tej komedji drgają życiem, którego siła zda się nie ulegać działaniu czasu—a jednak widz mimowoli szepcze do siebie: „ja to wszystko już gdzieś i kiedyś widziałem.“ Tajemnica takiego wrażenia nie w tem bynajmniej leży, że sztuka liczy już około lat dwudziestu; w artystycznem odtwarzaniu obrazów z życia nie ma nic starego ani nowego, — nie ma postępu; — ale przez te dwadzieścia lat, przesunął się przed naszemi oczami repertuar całego pokolenia pisarzów, który pod Molierowskiem hasłem pracowali *do współki* z Barrièrem mimo jego wiedzy i woli.

Wyłuszczanie choćby pobieżne wszystkiego co w ciągu tych paru dziesiątków lat wzięto Barrièrowi, lub wymienianie autorów których jest wierzycielem, zaprowadziłoby nas za daleko. Przytoczymy tylko jednego — potęgę dzisiejszego repertuaru — Wiktoryna Sardou. Pokrewieństwo naprzykład niektórych „Poczciwców“ z „Naszemi najserdeczniejszemi“ jest tak uderzającem, że zakrawa na coś więcej aniżeli na proste przypomnienie. Dobrze poszukawszy w otoczeniu „Safandułów“ znaleźćby można świetnie wykończone

gnienie 3-ej Klassy tejże Loterji, odbywać się będzie w dniach 29 (11) i 30 (12) października roku bież. od godz. 10-tej z rana, w Sali Banku Polskiego,—o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klassy właściwej płaconą będzie.

Zarządzający Urzędem Loterji *F. Wodziński.*
Sekretarz Urzędu *J. Martyński.*

Wiadomości miejscowe.

= Dzisiejszej nocy po godzinie 1-szej po północy, stójkowy stojący przed kościołem archi-katedralnym Ś-go Jana, usłyszał stuk jakiś silny po za kościołem od strony Kanonji.

Pobiegłszy śpiesznie na miejsce skąd się hałas dał słyszeć, stójkowy ujrzał jakby postać uciekającego człowieka.

Człowiek ów był już oddalony na jakie kilkadziesiąt kroków.

Stójkowy rzucił się w pogoń za nim, ale uciekający znikł nagle w ciemnościach nocnych, tak, że dogonić go już nie było podobna.

Stójkowy zwrócił się więc i rozbudził dozór kościelny.

Otworzono drzwi od świątyni. Oczom wchodzących ukazała się niesłychanie śmiała kradzież.

W kaplicy gdzie się mieści Sanctissimum, drzwiczki od Cyborium były wyłamane. Drzwiczki te, ze złoconego bronzu, pięknej starożytnej roboty z wyobrażeniem Ś-go Jana Chrzciciela, złodziej wydarł gwałtownie z zawiasów przełamawszy zamek.

Z Cyborium po wyłamaniu drzwiczek, złoczyńca wyjął puszkę również ze złoconego bronzu, z osłaniającą sukienką, która się wystawia [przy błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem.

Druga puszka cała srebrna, z dwoma kommunikantami stojąca z boku, ocalała. Widocznie złodziej brał bronz za złoto i chwytał co mu się zdawało kosztowniejszem.

Skradł także cztery bronzowe lichtarze stojące na ołtarzu.

Po dokonaniu tej śmiałej kradzieży, złoczyńca próbował się dostać do kaplicy Pana Jezusa, która jak wiadomo, w najbogatsze dary srebrne i złote jest przyozdobioną.

Drzwi od tej kaplicy zamykane na noc, przy jej niedawnem odrestaurowaniu nowo były zrobione.

Złoczyńca przystawiwszy schodki (scabella) służące do zapalania świec i lamp w kościele, próbował wyłamać jeden z górnych filarków, ale mu się to nie udało. Obruszył tylko filarek, ale wyłamać go nie mógł.

Zwrócił się więc do głównego ołtarza i przystawiwszy stół do okna bocznego, ustawił schodki na stole.

Po schodkach dostawszy się do okna, wyłamał część dolną od jednej z krat okno to ubezpieczających, odemknął lufcik, otworem w którym się zaledwie średniej wielkości głowa ludzka mogła zmieścić, wraz ze skradzionemi przedmiotami wysunął się na zewnątrz i po linie do kraty przywiązanej, spuścił się na ulicę. Kradzież ta niesłychanie zuchwała.

Widocznie złoczyńca pozostał w kościele przy zamknięciu drzwi i poczekawszy do północy, rozpoczął swoją złodziejską wyprawę.

Musiał mieć ze sobą światło.

Śledztwo już się rozpoczęło.

Szkoda materjalna nie zbyt wielka. Największą rzeczywiście stratę, stanowią stare rzeźbione drzwi od cyborium, gdyż trudno bardzo będzie dostać drugie, coby do pozostałej puszki w której się mieści sanctissimum pasowały.

= Onegdaj w jednym z domów przy placu Grzybowskim jakaś dziewczyna narobiła hałasu, że żyd nieznajomy porwał dziecko i dopiero zaalarmowany jej krzykiem, rzucił je na bruk.

Mieszkańcy Grzybowa, przeważnie żydzi, połączyli ten fakt z wieścią o rozwinięciu działalności przez missjonarzy anglikańskich i rozpoczęli natychmiastowe poszukiwanie.

Na nieszczęście wpadł im w ręce jakiś żyd z prowincji, którego nikt z mieszkańców nie znał. Rzucili nań podejrzenie, że jest missjonarzem i zaczęli go doraźnie karać kułakami, choć przysięgał się na wszystko święte, że jest prawowitym żydem, i że owego dziecka rzuconego na bruk nawet nie widział.

Nie wiele to pomogło. Fanatyczny tłum nie dał się przekonać, kułaki sypały się zewsząd i dopiero kilku rozsądniejszych żydów zdołało napadniętego obronić.

Pogłoska o porywaniu dzieci rozbiegła się lotem strzały po mieście, tak, że nawet opowiadano o porwaniu roznosiciela Kurjera Świątecznego, chrześcijanina; w jakim celu, tego naturalnie łotwowierni nie umieją objaśnić.

Słyszeliśmy, iż ze strony Władzy oświadczono, że wiadomość o pozwoleniu danem towarzystwu anglikańskiemu na rozwinięcie jawnej działalności, jest nieuzasadnioną.

= Tak zwane książki pamiątkowe, należące zwłaszcza do ludzi żyjących w świecie literackim i artystycznym, ciekawe nieraz zawierają urywki.

Niedawno zdarzyło nam się przeglądać jedną z takich książek, należącą kiedyś do ś. p. barona R** i zawierającą mniej więcej podpisy wszystkich prawie naszych znakomitości naukowych, literackich i artystycznych. Wypisaliśmy z niej wiersz uczonego naszego naturalisty Antoniego Wagi, który jak wiadomo w chwilach wolnych od naukowych badań, nie pogardzał obcowaniem z muzami.

Wiersz ten brzmi jak następuje:

Gdy mógł naturalista lekkiemi rymami,
Poświęcić damie swój tom z owadami,
Sądzę,
Że i ja nie błądzę,
Gdy się z rymowym talentem,
Utrwalić pragnę chociaż atramentem.
Bo i cóż pisać? to — nie to...
Z wszystkiego najbezpieczniej zrobić się poetą,
I to lekkim jak motyl... precz ciężka powaga;

Antoni Waga.

A oto znowu w tymże samym albumie inny wiersz autora Domku mojego dziadka.

Jeszczem dzisiaj nie jadł, nie pił,
Nikt mnie w drodze nie pokrzepił,
Biorę Boga w świadka,
A więc dajcie, dajcie proszę,
Kawał chleba lub trzy grosze,
Dla biednego dziadka.

Byłem ci ja i na wojnie,
I chodziłem szumno, strojnie,
Nie jednegom miał dukatka,
Dzisiaj nie mam całej szaty,
Same dziury, same łaty
U biednego dziadka.

Na jałmużnie nikt nie straci,
Co mi dacie, to odpłaci
Bóg i jego Matka,
A więc dajcie, dajcie proszę,
Kawał chleba lub trzy grosze,
Dla biednego dziadka.

= P. Jan Stoltzman, b. student Warsz. Uniwersytetu, syn tutejszego obywatela i fabrykanta, wyjechał w końcu m. Sierpnia r. b. z Warszawy przez Liwerpool do południowej Ameryki, ostatecznie do m. Lima w Peru, dla pomocy znanemu naturaliście Jelskiemu, który wysłany tam został przed kilku laty w celach naukowych kosztem hr. Konstantego Branickiego. Jelski obecnie poświęciwszy usługi swoje rządowi peruwiańskiemu, nie może nadal pracować na korzyść warszawskiego gabinetu zoologicznego, co dotąd było przeważnie jego zadaniem a w czem właśnie ma go wyręczać p. Stoltzman. W przejeździe przez Londyn p. Stoltzman, przedstawiał się znakomitszym tamtejszym naturalistom, od których nader sympatycznego i pełnego zachęty doznał przyjęcia. Pan Stoltzman również jak poprzednio p. Jelski z godnego naśladowania poparcia hr. Konstantego Branickiego korzysta, rozwinięcie zaś zamiłowania w naukach przyrodzonych i specjalne wykształcenie do zajęć, którym się ma poświęcić, zawdzięcza dyrektorowi warszawskich gabinetów historji naturalnej panu Taczanowskiemu. P. Stoltzman liczy zaledwie 21 rok życia.

= Pod bezlistnemi prawie drzewami Doliny Szwajcarskiej zebrało się wczoraj około półtora tysiąca osób. Austryjacko-czeska orkiestra żegnała Warszawę ostatnim koncertem, rzeczywiście wzorowo złożonym. W połowie wieczoru mały deszczyk spędził publiczność do sali, gdzie tłoczono się i ściskano na zabój.

= W urządzającej się czytelni pana Jana Jeleńskiego, mieści się już obecnie *tysiąc paręset* tomów nowszych, popularno-naukowych wydawnictw, wszystkie wyborowe najświeższe powieści i inne utwory belletrystyczne, oraz przeszło trzysta dziełek *dla dzieci*. Jak nas zapewniano, czytelnia ma być otwartą 20-go października r. b., a o czem zresztą zawiadomić ma prospekt.

= Przedstawienie magika Davenport, które wczoraj odbyć się miało na korzyść ubogich, z powodu nagłej jego słabości, miejsca nie miało i odłożone zostaje do czasu wyzdrowienia p. Davenport.

= Główna wygrana Premiowej Rossyjskiej drugiej pożyczki, w ostatniem ciągnieniu padła na bilet należący do Jenerał-Majora K. Bilet ten był kupiony w wigilją ciągnienia. Ale niestety to nagłe szczęście i dar fortuny podobno tak silny, wywarło wpływ na wybranego, że zachodzi obawa o stan jego zmysłów.

= W sobotę o 7ej wieczorem grono znajomych zebrało się w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej oczekując na przybycie młodej pary mającej sobie wieczną zaprzysiądz miłość. Już i światło gorzało, i organista zasiadł przy organie. Niecierpliwią się zebrani. Nareszcie zajeżdża pojazd, i wysiada...

---

kopje Barrièrowskich postaci, że już o innych komedjach Sardou nie wspominamy.

Oddajmy jednak każdemu co mu się należy. Nie mamy prawa nazwać autora „Najserdeczniejszych" prostym plagiatorem. Sardou nie kopjuje niewolniczo; jest synem swego czasu, rysunek wydaje mu się nie dość realnym, pogłębia więc kontury, wytrawiając je kwasem pessymizmu. To stanowi tytuł jego oryginalności, i zarazem cechę odróżniającą go od Barriéra.

To również uważać należy za drugą przyczynę, dla której grana przedwczoraj komedja, starszą się wydaje od swojej metryki. Odwykliśmy od satyry kryjącej w zanadrzu pogodne na życie poglądy, od śmiechu wybuchającego w takt uderzeń serca: potrzeba nam goryczy, sarkazmu i brutalnego nerwów targania.

Barriére nie jest przecież ślamazarnym optymistą — ale ironja jego ma tę subtelną finezję, która dowcipowi w dyalogach, nadaje znaczenie prawdziwego artystycznego czynnika. Powstaje ztąd ogólny nastrój tak kunsztownie utrzymany, że w chwilach nawet kiedy komizm w charakterach graniczy blizko z brzydotą, kiedy wesołość mogłaby ustąpić miejsca oburzeniu, autor z niezmierną zręcznością strzeże się zwrotów dramatycznych, nie wychodząc ani na chwilę z ram komedji satyrycznej.

Wszystkie niemal postacie stanowiące galerję „Fałszywych poczciwców" w obliczu surowej moralności, zasługiwałyby na piętno nikczemników. Barriére nie chce tak głęboko sięgać; dla niego są oni przedewszystkiem śmieszni — wystarcza mu więc pręgierz śmieszności. I ma słuszność. Czy można wśród ciągłych wybuchów niewyczerpanego humoru, umiejętniej odznaczyć odcienia ogólnego typu „fałszywego poczciwca"?

Na czele stoi Peponet wzbogacony przemysłowiec, arcytyp mieszczucha paryzkiego, prawdziwa specjalność Barriéra. Możnaby prawie powiedzieć, że gdyby typ taki nie istniał, Barriére wytworzyłby go w społeczeństwie za pomocą sceny. I mimo że tylu innych drobnych Peponetów ujrzało już światło gazowe, pojedyncze rysy zapożyczając od pierwowzoru, przecież arcyfilister Barriera nie stracił ani odrobiny siły komicznej. Głęboki komizm tej postaci leży nie w obłudzie zapowiedzianej tytułem sztuki, ale w wybornie przeprowadzonym kontrascie między nieświadomą siebie nieuczciwością, a szczerze dobrodusznym nastrojem całego charateru. Peponet, dobry mąż, dobry ojciec, „bon garde national" jest z tej gliny, z której lepią się ludzie „moralnego porządku." Z najlepszą wiarą uważa własny interes za oś, około której świat się obraca, a kiedy czasem w gorączce spekulacyj giełdowych, wspomni jeszcze o akcjonarjuszach (należy pamiętać, że rzecz jest pisana dwadzieścia lat temu) to jest przecie o tyle dobrodusznym że mu łatwo ten skrupuł wybić z głowy. Peponet to typ skończony, którego artystyczne obrobienie, służyć już może za świadectwo niepospolitego talentu w Barriérze.

Z życia wprost na scenę przeniesiony jest również Bassecourt. Poczciwca tego znamy wszyscy: nigdy on o nikim nic złego nie powie, owszem możecie być pewni, że każdego pochwałami zasypie. Wprawdzie przy końcu dodaje skromne „tylko że..." po którem zwykle następuje tyle restrykcji, ograniczeń, zastrzeżeń, że w końcu pokazuje się iż wychwalana osobistość więcej u was w domu postać nie powinna. Dodajmy do tego, że Bassecourt nie da się nikomu wyprzedzić w przyniesieniu wiadomościu... złej, a będziemy mieli zupełne pojęcie o tym poczciwcu gęsto uwijającym się po świecie.

Pan Dufouré jest poczciwcem sentymentalnym. Tkliwość na nieszczęścia stanowi wybitną cechę jego charateru: popycha go ona do wspierania nędzy... koniecznie w obec spektatorów—z drugiej strony jednak przeszkadza mu tak dalece znosić widok cierpienia, że pan Dufouré nie jest w stanie siedzieć u łoża umierającej żony, bo zbytnia czułość czyni go tam tylko zawadą.

Lecardonnel i Anotol—to dwaj zręczni akrobaci moralni stąpujący z kodeksem karnym, niby z balansem w ręku, po wązkich krawędziach kryminalnych otchłani. Najmniej umotywowaną wydała nam się postać Vertillaca—mumji zasuszonej, zdolnej wyrządzić każdemu wszelaką krzywdę pod pozorem niezłomności raz wyrzeczonego zdania.

Cały ten świat „Fałszywych poczciwców" skupia się w akcji nader niewyszukanej, bo Barrière oparł ją przeważnie na charakterach, nie na sytuacjach.

sam narzeczony. Wszedłszy do kościoła, przeprasza łaskawych świadków za ich próżną fatygę. Zaszły naten raz bowiem okoliczności które wstrzymały tę uroczystość. Nie notujemy szczegółów nie będąc o nich przeświadczeni, w każdym razie przykry to zawód dla zebranych już gości — ale smutniejszy stokroć dla narzeczonego. Fakta podobne są u nas coraz częstsze.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła: 1) Szermentowskiego Józefa „Brzeg strumienia,“ Zmigradzkiego Ludwika „Samotna,“ 3) Mireckiego Kazimierza „Portret własny,“ 4) Bańkowskiego Mikołaja „Studjum głowa,“ 5) Steinmana Leopolda „Medale bronzowe,“ 6) Kostrzewskiego Franciszka „Spokojne szczęście,“ tegoż cztery akwarelle „Adwokat przed sprawą“ „Adwokat po sprawie,“ „Klijent przed sprawą“ „Klijent po sprawie.“ 7) Heymana Stanisława „Portret mężczyzny,“ 8) Dukszyńskiej Emilji „Włoch“ studium. 9) Gumińskiego Polikarpa „Na Saską Kępę,“ 10) Wawel Jana „Portret damy,“ 11) Brandta Józefa, dwie fotografje z obrazów Wedeta „z 30 letniej wojny“ i „Pikieta.“ 12) Rygiera Teodora rzeźby z marmuru „Madonna z Dzieciątkiem,“ płaskorzeźba „Chrystus,“ popiersie „Chrystus,“ medaljon „Madonna,“ płaskorzeźba „Studium,“ popiersie „Kobiety“ „Portret mężczyzny,“ medaljo z bronzu, „Portret mężczyzny,“ medaljon z gipsu „Portret mężczyzny,“ medaljon z gipsu i portret budowniczego Corazzi, popiersie kolosalne z gipsu.

= Na miejsce starszego prezesa Izby Sądowej Warszawskiej ma być mianowany senator Kowalewski.

= Pan Wolicki uzyskał pozwolenie na założenie księgarni w Lublinie. Nowe pismo, nowa księgarnia, wszystko to znamionuje czy wróży zwiększony ruch, zwiększone potrzeby umysłowe tego grodu.

= Wyjeżdżająca truppa p. Strakoscha fotografowała się w zakładzie p. Mieczkowskiego. Zwyczajni śmiertelnicy zadowoliliby się kilkoma tuzinami, zagraniczni jednak artyści zamówili *kilka tysięcy* kopji! Zdaje się że fotografje Warszawskie mają taką wartość, iż Artôt np. i inne śpiewające panie i grający panowie nieustannie pociągają stąd swe podobizny.

= Według urzędowego doniesienia Naczelnika powiatu Pińczowskiego, z dnia 23 września r. b., żadnej z osób poranionych eksplozją gazu w cukrowni w Kazimierzy Wielkiej, nie zagraża niebezpieczeństwo utraty życia. Stan zdrowia zadowalający.

= W dniu dzisiejszym odbyła się uroczysta tranzlokacja żółwia.

P. Stępkowski uwzględniając pomysł okazywania tej *gadziny* na korzyść pogorzelców, odstąpił na ten cel żółwia Redakcji Kurjera Warszawskiego i dzisiaj znajduje się on w naszym magazynie, gdzie może być przez ciekawych oglądany za złożeniem co łaska na rzecz pogorzelców.

P. Stępkowski przez wzgląd, ażeby fundusz zebrany się nie uszczuplał wziął zarazem na siebie koszta wyżywienia żółwia, a trzeba wiedzieć, że indywiduum to obdarzone jest wcale dobrym apetytem, chociaż od dwóch dni okazuje pewne oznaki ospałości, które mogą być nie dobrą wróżbą dla pomyślnego stanu jego zdrowia.

W każdym razie w przypadku choroby zapewni mu się natychmiastowa pomoc lekarska, a czytelnicy stosownemi bulletynami uwiadomieni będą o przebiegu niemocy jeżeli rzeczywiście, czego wcale sobie nie życzymy, pogorszy się stan zdrowia tego czcigodnego skorupiaka.

= Jan Paw, 14to-letni chłopiec, pracujący przy nowo-budującym się domu pod Nrem 21 przy ulicy Wspólnej, pragnąc spuścić się z 2go piętra na dół, uchwycił rękoma za jeden koniec liny od windy, służącej do podnoszenia ciężarów i zaczął zsuwać się z nadzwyczajną szybkością, zagrażającą niebezpieczeństwem jego życiu, szczęśliwym trafem drugi koniec tej liny, zahaczył się o drzewo i tym sposobem zmniejszył nagłość upadku Pawia, który wszelako przy spadnięciu na bruk, uległ mało znaczącemu wstrząśnieniu ciała i skaleczeniu wargi zwierzchniej.

= W dzisiejszym numerze Kurjera umieszczonym został program dwutygodniowego wieczoru w Towarzystwie Muzycznem.

= Za „Japonkę“ złożoną w Redakcji naszej ofiaruje p. Paprocki rs. 5. Amatorom takowej przypominamy, iż termin sprzedaży będzie wkrótce zamknięty. Egzemplarz „Marji“ oczekuje amatora.

— N. O. L. kantorzysta, składa kop. 30 dla moralnie zaniedbanych dzieci.

— W ostatnim numerze Kurjera przez omyłkę wydrukowano nazwisko utalentowanego rzeźbiarza Sztajrman, podczas gdy winno być Sztajnman.

— *Panu L. G.*—Nazwa ogródka istniała przed panem, bo przed rokiem 1850 od czasu pobytu tamże pani Łuszczewskiej.

— *Prenumeratorce z Chmielnej.*—Adolf Wilbrandt znany poeta niemiecki, ożenił się z panną Augustą Baudius, artystką nadwornego teatru wiedeńskiego, o którą się pani właśnie dopytujesz.

— *Panu X. Y. Z.*—Spóźnione.

---

† Jutro, o godzinie 10 z rana, odbędzie się w kościołku Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Michała Kazanowskiego**, na które to Nabożeństwo, Familję zmarłego, oraz Członków i Opiekunki Towarzystwa zaprasza się.

† Dnia 5go b. m. to jest we wtorek, o godzinie 10 z rana, odprawione będzie w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Jana i Anieli małżonków **Szumlańskich**.

† We wtorek 5 b. m. o godzinie 9-tej rano w kościołku Ś-tej Barbary na Koszykach jako w rocznicę urodzin Ś. p. Franciszka **Jaworskiego**, b. Urzędnika Magistratu m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeńswo, na które pozostała żona z rodzeńtwem, Kolegów i Familję zaprasza. —14904—

† We wtorek dnia 5 go października o godzinie 10-tej z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka **Grymowskiego**, w kościele Powązkowskim, następnie przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na które to zaprasza żona wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —14,840—

† Za duszę ś. p. Józefy z Chłussowiczów **Borowskiej**, w kościele na Powązkach odprawiać się będzie dnia 6-go b. m., to jest we środę Msza święta, a następnie odbędzie się poświęcenie nadgrobku, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Ś. p. Zygmunt **Nałęcz Gostomski**, przeżywszy lat 38, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 2-gim października r. b. przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, odbędzie się w dniu 4-go października, to jest w poniedziałek, w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 11-tej rano; wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi o godzinie 4-tej po południu, tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —14,873—

† Ś. p: Małgorzata z Budziszewskich **Niemińska**, przeżywszy lat 73, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 3 Października przeniosła się do wieczności. — Pozostali synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne mające się odbyć w d. 5 b. m. to jest we Wtorek o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski. —14888—

† Wczoraj dnia 3 Października zmarła Justyna **Popiel**, córka Władysława i Antoniny z Zajdowskich, przeżywszy lat 4. Stroskani rodzice proszą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 5 b. m. o godzinie 4 po południu z domu Nr 496 przy ulicy Miodowej na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —14,880—

† Składam najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim którzy raczyli uczestniczyć tak licznie w oddaniu ostatniej posługi ś. p. mężowi memu Antoniemu **Zalewskiemu**, jakoteż Dyrekcji teatrów, oraz artystom i chórzystom opery, którzy raczyli przyjąć udział przy Nabożeństwie żałobnem. — *Justyna Zalewska z dziećmi.* —14879—

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 4 października, godzina 12 minut 30 w południe.

Schanghai 30-go września.— Poseł angielski w Pekinie zawiadomił rząd chiński, że jeśli na objawione przez się żądania nie otrzyma zadośćuczynienia to dzisiaj jeszcze wyjedzie z Pekinu.

Paryż 2-go b. m.—Dzisiejszy „Journal officiel“ zamieszcza mowę ministra skarbu Leona Say i list tegoż, oświadczający, że w mowie scharakteryzowaną tylko została zmiana jaka zaszła w stronnictwach zgromadzenia narodowego. Minister nie chciał bynajmniej dotknąć członków dawnej większości, którzy albo już skupili się albo się też skupią około rządu, pokładającego nadzieję w wielkiem stronnictwie konstytucyjnem i zachowawczem.

Monachium 2-go.— Izba deputowanych w głosowaniu imiennem, przyjęła większością 79 głosów przeciw 76 przedstawiony przez Kurz'a projekt adresu. Stauffenberg w imieniu swych przyjaciół politycznych oświadczył, że adres do króla wydaje się być niepotrzebnym, nie było bowiem mowy tronowej i nie zachodzą żadne okoliczności nadzwyczajne, a dyskusja nad adresem jeszcze więcej rozdrażniłaby tylko opinję publiczną w kraju.

Peponnet ma dwie córki Emmelinę i Eugenję: w domu jego bawią dwaj młodzi malarze, Oktawiusz Delcroix i Edgar—więcej nie potrzeba—Barrière należy do starej szkoły pisarzów który uważali za możliwe zainteresować widza bez pomocy wiarołomstwa małżeńskiego. Sprężyną wywołującą napięcia sytuacyjne, są rachuby majątkowe; w miarę następujących po sobie zmian w widokach finansowych Peponet daje swoją córkę spekulantowi, to znowu artyście ażeby mu ją potem odebrać, rzucić znów w objęcia giełdowicza—a nareszcie wydać za malarza który był tyle dowcipnym, iż udał nagły wstręt do sztuki a zamiłowanie do spekulacji. Bohaterem tych tranzakcji jest zawsze Peponet, zmieniający zięciów jak rękawiczki z najlepszą wiarą, z silnem przekonaniem, że wszystko dzieje się jak najlepiej na najlepszym ze światów.

Na wszystko to z uśmiechem ironji na ustach spogląda Edgar, pełen werwy spostrzegacz, satyryk ołówkowy, zbierający wzory do album „Fałszywych poczciwców“, kierujący na nich tak umiejętnie promienie swego dowcipu, że w tem dopiero oświetleniu wszystkie typy zyskują ostateczne plastyczne wykończenie. Po Peponecie, Edgar z największym nakreślony jest artyzmem. Prawdomówny karykaturzysta nie zawsze przecież ma ochotę do śmiechu: traci ją zawsze wobec młodszej córki Peponeta Eugenji. Ale dziewcze wzrosłe w pieniężnej atmosferze, marzy tylko o rozkoszach, jakie dają bogactwa, i dopiero katastrofa majątkowa zbliża do siebie młodych ludzi, a Peponeta uczy poznawać się na „fałszywych poczciwcach“.

Powtarzamy raz jeszcze. że akcja sztuki nie odznacza się ani wymyślną intrygą, ani naprężonemi sytuacjami—ale działające w niej charaktery czynią „Fałszywych Poczciwców“ jedną z najlepszych komedji nowoczesnego repertuaru francuzkiego. Być może, iż niektóre z nich w psychologicznem rozwinięciu szwankują chwilami na logicznej koncenkwencji—ale nie należy zapominać, że autorowi więcej chodziło o satyrę aniżeli o komedję bez zarzutu zbudowaną—i że pojedyńcze chwile w tej satyrze, naprzykład akt trzeci, a szczególniej scenę spisywania kontraktu—do arcydzieł w swoim rodzaju policzyć można.

Peponeta grał Żółkowski. Znakomity artysta czuł, że około niego zgrupuje się cały komizm sztuki, cały interes, całe zaciekawienie publiczności—i w istocie kolosalną grą zapanował nad wszystkiemi i nad wszystkiem. Żaden najbardziej drobiazgowy rozbiór tej gry mistrzowskiej, nie może dać nawet słabego o niej pojęcia; nad jednym gestem nad jednem spojrzeniem możnaby robić studja, ale zobaczyć je trzeba aby odebrać to bezpośrednie wrażenie, którego chłodny opis nie zastąpi.

Pan Ostrowski nie czuje snać do swej roli usposobienia—nie podniósł bowiem postaci Bassecourta, i poprzestał na grze sumiennej ale nie twórczej.

Pan Rapacki w niewielkiej walce Vertillaca, położył główny nacisk na zewnętrzną charakterystykę—pan Chomiński starał się najkorzystniej wyzyskać komizm postaci Dufoure'a.

Panu Tatarkiewiczowi przypadła w udziale jedna z tych ról w których staje się doprawdy nieocenionym. Utalentowany artysta zdaje się być stworzonym na lekkich salonowych kochanków. Dowodzi tego i Edgar w „Fałszywych poczciwcach.“ Pan Tatarkiewicz celuje na tem polu humorem i swobodą, w ironji nigdy nie przebierze miary, nie położy zbytniego nacisku — słowem zachowuje takt prawdziwie artystyczny. Ceniąc zdolności pana Tatarkiewicza, winszujemy mu tego ze wszech miar korzystnego rozszerzenia ich zakresu.

Pan Wolski był bardzo żywym malarzem, życie jednak w grze młodego artysty zdradzało się zbytecznem szastaniem, któremu często dystynkcji brakowało.

Panna Popiel jako pozytywna córka bogacza, wybornie się nastroiła na pozbawioną wszelkich złudzeń pannę na wydaniu—szczegóły w grze tej artystki pełne były misternego wykończenia.

Pan Szymanowski trudne miał zadanie, mimowoli przypominać musiał Urbasia z „Safandułów, bo też Raul Dufoure jest niezaprzeczonym prototypem Urbasia. Panie Ostrowska i Mazurowska, pp. Grzywiński i Grubiński przyzwoicie wywiązali się ze swego zadania.

—B—

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, zaprasza Członków założycieli o zgromadzenie się w lokalu Towarzystwa na sessję we wtorek dnia 5 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w celu ballotowania kandydatów przedstawionych na Członków Towarzystwa.

Zechcą również przybyć Członkowie, którzy kandydatów przedstawili. (1—1) —14,887—

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości, że dnia 6 b. m. we środę, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 57my wieczór muzyczny.— Bilety dla rodzin i gości, wydawane będą w kancellarji Towarzystwa we wtorek dnia 5go b. m. od godziny 5 do 7 wieczorem i we środę 6go b. m. od godziny 4 do 8 wieczorem.— Po godzinie 8mej wydawanie biletów ustaje. (1—1) —14,807—

— **ZAKŁAD RĘKODZIELNICZY DLA KOBIET** (Plac Zielony Nr 10,) otwiera kurs teoretyczny *Gospodarstwa Domowego*, na który Panie, życzące wykształcić się w tym przedmiocie, mogą zapisywać się codziennie. Program do przejrzenia w Kantorze zakładu. 2—3 —14317—

— **Dr Jan Kleinadel** przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Niecałą Nr 10 nowy, przyjmuje chorych codziennie od godz. 5—7 po południu. —14,844—

— **A. Rothert**, właściciel magazynu wyrobów jubilerskich, w tych dniach wyjechał zagranicę po nowe fasony złotej biżuterji. (1—1) —14866—

WARSZAWSKIE
Towarzystwo Muzyczne,
W Środę, dnia 24 Września (6 Października) 1875 r.

PROGRAM.
57-go wieczoru muzycznego.

CZĘŚĆ I.

1. Modlitwa wieczorna, J. Haydn, odśpiewa chór amatorski Towarzystwa Muzycznego.
2. a) Barcarolle (op. 8), H. Vieuxtemps;
   b) Rondo z koncertu militarnego (op. 42 D dur), A. Bazzini, na skrzypce, wykona p. Władysław Rzepko (1-e wystąpienie).
3. Arja z opery „Mignon," A. Thomas, odśpiewa panna Wanda Zdziarska (1-e wystąpienie).
4. a) Nocturno (Fis-minor), F. Chopin;
   b) Bourrée (A-minor), J. S. Bach.
   c) Presto (z fantazji op. 28), F. Mendelssohn, na fortepian, wykona p. Aleksander Michałowski (1-e wystąpienie).

CZĘŚĆ II.

5. a) „Dary," pieśń, S. Moniuszko;
   b) Posyłka, pieśń, W. Zeleński, odśpiewa panna W. Zdziarska.
6. „Venezia e Napoli," (pieśń i tarantella,, na fortepian, F. Liszt, wykona p. A. Michałowski.
7. Miłosierdzie (na głosy żeńskie), G. Rossini, wykona chór amatorski Towarzystwa Muzycznego.

Początek o godzinie 8 mej wieczorem.
—14378—1—1

CENY STAŁE

WIELKI TEATR.
Dziś: Marta. Jutro: Ernani.— Chatka.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Fałszywi poczciwcy. Jutro Fałszywi poczciwcy.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 6.56, w południe ciepła st. 12. Barometr 758 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 2 c. 7.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 22 Сентября (4 Октября) 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 218

Dnia 4 Października 1875 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 22 Września (4 Października) 1875 roku.*

Nr 19 Kroniki Rodzinnej,

wyszedł z druku i zawiera: Listy z podróży A. E. Odyńca XIX.—Nad morzem, wiersz A. S. O.—Silva rerum.—Korrespondencje: Z wystawy Szawelskiej; z Poznania; z Zakopanego, W Ameryce, powieść p. Krystynę Karbuttównę (dok.)—Wiad lit. Zehn Jahre aus meinem Leben v. Poizessin Salm—Salm.

—14783 - 1 - 1

Książki angielskie

dla dzieci i młodzieży,

odznaczające się pięknem wydaniem i taniością, do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** na wprost posągu Kopernika. —14364 -2 -3

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE

nabyła pozostałą niewielką ilość wszystkich do r. 1870 wydanych roczników znanego i ulubionego powszechnie pisma p. t.

PRZYJACIEL DZIECI

pismo tygodniowe,

Nauce i rozrywce młodzieży poświęcone,

z licznemi drzeworytami,

bogate zbiorem wiadomości ze wszystkich działów ludzkiej wiedzy, zastosowanych do potrzeby i pojęcia młodzieży; stanowić mogące nawet piękną bibliotezkę dla młodych czytelniczek i czytelników **i sprzedaje takowe po bardzo zniżonej cenie**, a mianowicie: **10 tomów czyli roczników z lat 1861 do 1870**, których cena pierwotna jest rs. 40, **teraz za rs. 15**, z przesyłką rs. 18. W oprawie zaś pięknej rs 25, z przesyłką rs 28.

Tomy czyli roczniki pojedyncze, o ile zapas wystarczy każdy po rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50, a w oprawie pięknej rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Przyjaciel Dzieci

lat 1871, 1872, 1873, 1874 cena każdego rocznika rs. 3, z przesyłką rs 3 kop. 50 w oprawie rs. 4. a z przesyłką rs. 4 kop. 50. 1—6 — 14541 —

Księgarnia Nakładowo-Komisowa

S. CZARNOWSKIEGO,

w Warszawie, ulica Chmielna Nr 8, dom M. Czarnowskiego

Otrzymała w komis i poleca do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach i agenturach księgarskich w Warszawie i na prowincji świeży zbiór poezji p. t.:

OSTATNIE AKORDY

ANTONIEGO KOLANKOWSKIEGO.

2—3 **Cena rs 1.** — 13524 —

Zeszyty 9 i 10

GALERYJ WŁOSKICH

wyszły z druku i zawierają w sobie kopje na stali następujących obrazów:

1. Miłość ziemska i niebiańska przez Tycjana.
2. Apoxyomenos (atleta).
3. Jonasz-Sybilla Delficka przez Michała Anioła.
4. Siła, mądrość i umiarkowanie przez Rafaela.
5. Demostenes.
6. Wesele (obraz w pałacu Aldobrandini).

Cena zeszytu kop. 40 z przesyłką kop. 50.

W roku bieżącym wyjdzie jeszcze zeszytów 6.

Michał Glücksberg

Księgarz-Wydawca.

Ulica Nowy-Świat Nr. 1250 (nowy 55).

2—2 — 3 — 14443 —

KAWAŁ LITERATA,

wizerunki społeczne z końca XVIII-go wieku, w dwóch częściach

przez

J. I. Kraszewskiego,

wyszły nakładem Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

i są do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych. Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50. z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 65 —3 - 6—14762 —

BIBLJOTEKA

Teatrzyków dla dzieci.

1. **Mały Nauczyciel,** komedyjka w 2 aktach, M. Grabowskiej, 36 gr.
2. **Naszyjnik Babuni**, komedyjka w 1 akcie, W. Izdebskiej, 44 gr.
3. **Najlepsze wiązanie,** komedyjka w 1 akcie, Ant. Porębskiego, 36 gr.
4. **Imieniny Mamy,** komedyjka w 2 aktach, M. Grabowskiej, 24 gr.

W skład tej **Bibljoteki** wchodzą tylko utwory uwieńczone nagrodą konkursową

—14432 - 5 - 6

Bank Polski,

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Października r. b. i następnych, od godziny 11 tej z rana odbywać się będzie w Składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

P. o. Vice Prezesa **Hilgersberger.**

Za Naczelnika Kancelarji **L. Worytko.**

—14337—2—3

Warszawski Rząd Gubernialny

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji ogłoszonej na dzień 2 (14) Września 1875 r., odbędzie się w dniu 29 Września (11 Października r. b. w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej ponowna licytacja przez opieczętowane deklaracje z głośnym po rozpieczętowaniu takowych przetargiem na dostawę drew, swiec, oleju do lamp i słomy dla wojsk rozlokowanych w Guberaji Warszawskiej, z wyjątkiem m. Warszawy i Powiatu Warszawskiego, w przeciągu dwóch i trzech lat, poczynając od dnia 1 Stycznia 1876 r. Licytacja odbywać się będzie na ogólną w całej Guberaji dostawę, oraz cząstkową powiatami, stosownie do tego jakie z deklarowanych cen większą dla skarbu korzyść przedstawiać będą.

Porządek licytacji będzie następujący:

Zaproponowaną zostanie współubiegającym się dostawa tak cząstkowa powiatami, jako i ogólna w całej gubernji, oprócz powiatu Warszawskiego i miasta Warszawy, od cen wyższych aniżeli poprzednie, a mianowicie:

W POWIATACH	Za ½ sążeń sześcienny drew		Za funt świec łojowych	Za funt oleju do lamp	Za pud słomy
	Rs.	Kop.	Kop.	Kop.	Kop.
Radzymińskim	4	80	18	18	$26\frac{2}{5}$
Nowo Mińskim	3	96	18	18	27
Grójeckim	4	50	20	18	$23\frac{2}{5}$
Górno Kalwaryjskim	4	50	20	18	18
Skierniewickim	4	32	18	18	$29\frac{2}{5}$
Błońskim	6	15	$18\frac{9}{10}$	18	30
Łowickim	5	79	19	18	$28\frac{1}{5}$
Sochaczewskim	4	80	20	18	$31\frac{4}{5}$
Kutnowskim	7	80	18	$18\frac{1}{2}$	$31\frac{1}{5}$
Gostyńskim	6	$2\frac{2}{5}$	$19\frac{3}{8}$	22	$40\frac{4}{5}$
Włocławskim	6	48	20	14	$43\frac{4}{5}$
Nieszawskim	8	25	18	10	30

W całej zaś Gubernji, wyjąwszy powiat Warszawski i miasto Warszawę, za ½ sążnia sześciennego drew rs. 5 kop. $45\frac{3}{4}$ za funt świec łojowych kop. 19, za funt oleju do lamp kop. $17\frac{1}{2}$ i za pud słomy kop $30\frac{1}{2}$.

Życzący mieć udział w licytacji, obowiązany w czasie oznaczonym przedstawić do Urzędu Licytacyjnego opieczętowaną deklarację sporządzoną podług wzoru niżej umieszczonego, przy załączeniu, na pewność akuratnej dostawy, tymczasowego wadium w stosunku $\frac{1}{10}$ części zaprojektowanej summy przedsiębierstwa, a mianowicie:

w powiatach: Radzymińskim	rs.	341
Nowo-Mińskim	„	2360
Górno Kalwaryjskim	„	1643
Grójeckim	„	703
Skierniewickim	„	676
Błońskim	„	1120
Łowickim	„	3150
Sochaczewskim	„	478
Kutnowskim	„	1933
Gostyńskim	„	1234
Włocławskim	„	2220
Nieszawskim	„	358
a w ogóle w całej Gubernii	rs.	170.6

Wadium to składa się w gotowiźnie lub takich papierach procentowych, których przyjmowanie tytułem kaucyi jest dozwolonem w dostawach i przedsiębiorstwach skarbowych, podług kursu na ten cel ustanowionego. Mający uczestniczyć w licytacji mogą w zamian gotowizny i papierów procentowych przedstawić kwit kassy lub dowód Banku Polskiego na złożona tam wadium. W tym ostatnim razie interesowany winien zwrócić na to uwagę, ażeby w kwicie kassy lub dowodzie Banku Polskiego wymienionem było dokładnie, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych wadium to zawiera się.

Termin ostateczny do podawania deklaracji oznacza się do godziny 12-ej tego dnia w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się, którzy takowe podali, na każdą dostawę przetarg in minus od cen z największą dla skarbu korzyścią zaofiarowanych i przeto podający deklarację powinien sam lub przez osobę prawnie do tego umocowaną stawić w terminie oznaczonym do licytacji i przed rozpoczęciem onej podpisać warunki licytacyjne, jako dowód, że takowe są mu wiadome. Kto nie poda we właściwym czasie opieczętowanej deklaracji, nie będzie dopuszczonym do głośnego przetargu

Deklaracje podane lub nadesłane po upływie oznaczonego terminu, jako też sporządzone nie według wzoru, lub z pominięciem porządku, wskazanego w art 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja r. 1833, ze skrobaniami lub poprawkami, pisane cyframi tylko a nie wyrazami, albo też zawierające w sobie propozycje nie zgodne z warunkami licytacyjnemi takie nareszcie, do których nie załączono dowodu na złożone wadium tymczasowe, lub tegoż wadium w naturze nie będą wcale przyjęte, jako nieprawnie sporządzone, odrzuconemi zostaną.

Podaje się przytem do wiadomości, iż ten kto się utrzyma na licytacji, obowiązany będzie przy zawieraniu kontraktu uzupełnić wadium w stosunku $\frac{1}{5}$ części tej summy, jaką na zasadzie pewnych danych obliczoną zostanie, w miarę potrzeby rocznej wszystkich materjałów, oraz cen przyjętych przez dostawców.

Warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wojskowo-Policyjnym Wydziale Warszawskiego Rządu Gubernialnego, każdodziennie od godziny 9-ej z rana do 3 ej po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernialnego z dnia . . . za Nr. . . ., umieszczonego w pismach, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę, poczynając od dnia 1 Stycznia 1876 r. (wymienić jaka mianowicie bierze się dostawa, na dwa czy na trzy lata i po jakich cenach, pisząc takowe liczbami i wyrazami) poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom, wyrażonym w warunkach licytacyjnych, które w zupełności są mi wiadome. Kwit kassy lub dowód Banku Polskiego na złożone wadium, albo też sam wadjum zawierające się w gotowiźnie lub takichto papierach procentowych, w ilości rs.... (wyrazami), załączam przy niniejszem.

Wadjum to, w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę na powrót.

Miejsce stałego zamieszkania mego w.... (wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu datę imię i nazwisko)

1—3 — 14875 —

OSOBA

w średnim wieku, obeznana z handlem i gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca do zarządu domu, sklepu lub gastronomji. Wiadomość powziąć można w zakładzie fryzjerskim u Sieniawskiego, ulica Elektoralna Nr 7 nowy. —14845 -1—3

Żądaną jest

Rodowita Niemka

do dzieci, dobrej konduity, młoda, z dobrem akcentem, którąby trochę znała i krawiecczyznę. Ulica Marszałkowska Nr. 71 nowy stróż wskaże mieszkanie Nr 27, zastać można codziennie od 10—12 —14853 -1 2

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 6 (18) Października r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzanie i opalanie w dni galowe w roku 1876 illuminacji, w domach zostających pod zarządem Magistratu Miasta Warszawy, od cen, a mianowicie:

1. od jednej lampy w porze zimowej po kop. $5\frac{1}{2}$.
2. od takiejże lampy w porze letniej po kop. $4\frac{1}{2}$,
3. od jednego kagańca w porze zimowej i letniej po kop. 23.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 2—3 — 14371 —

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 12 w połud. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu, miasta Warszawy. licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na konserwację pomp i studzien miejskich w Warszawie w ciągu lat trzech t. j. od 1 (13) Stycznia 1876 r. do takiejże daty 1879 r. od rs. 35 za jednę studnię rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich oraz w Gazecie Policyjnej. 2—3 — 14273 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Października r. b. o godzinie 1 po południu, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna na dostawę w ciągu lat 1876 1877 i 1878 kamieni i szabru do brukowania ulic i placów w Warszawie, rocznie:

1. Brukowców zwyczajnych około 300 sążni kubicznych od rs. 50 za sążeń kubiczny.
2. Szabru około 200 sążni kubicznych od 55 rs. za sąż. kub.
3. Kopfsztejnów około 10 sążni kubicznych od 74 rs. za sążeń kubiczny.
4. Kostek granitowych około 15 sążni kwadrat. od rs. 27 za sążeń kwadratowy.
5. Za wyłuczenie szabru z kamieni, od rs. 8 za sążeń kubiczny.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich. oraz w Gazecie Policyjnej. 2—3 — 14272 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Września (11 Października) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1876.

1. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

a) Owsa czetwerti 3690, od rs. 5 kop. 65 za czetwert.
b) Siana pudów 36,360, od kop. 45 za pud.
c) Słomy pudów 9090, od kop. 40 za pud.

2. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

a) Słomy pudów 3130, od kop. 40 za pud.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 13963 —

OGŁOSZENIE

Warszawski Dystans Inżynierski zawiadamia niniejszem, iż począwszy od d. 29 Września (11 Października) r. b. od godziny 11 zrana sprzedawać się będą z licytacyi w budynku przy ulicy Gęsiej położonym po za więzieniem wojskowem, meble, oraz inne ruchomości z byłego pałacu Mostowskich, zostające obecnie w wiedzy Zarządu Inżynierskiego. —14659—2—3

Są do nabycia

Drzewa Owocowe

z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek dostać można na rogu ulic Górnej i Rozbrat Nr 1 policyjny. Okazy owoców obejrzeć można w owocarni braci Wróbel i na miejscu. Ogrodnik **Górecki**. —13527—3—6

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i **angielskie** do topienia metali, polecają:

KRAFT & KUKSZ,

—0 —8816— Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Paryżanka

i Angielka z muzyką, nauczycielki Polki i Polacy, Bony różnej narodowości, Osoby do towarzystwa, Panny służące i Gospodynie, rekomenduje **A. Witkowska**, Krak.-Przedmieście Nr 61. —14870—3—6

OSOBA

dobrze wychowana, poszukuje miejsca do zarządu domem u jakiego wdowca i opiekowania się dziećmi, lub też familijnego domu, albo sklepu, gdzie może złożyć kaucję. Wiadomość ulica Aleksandrja Nr domu 13, u gospodarza domu. —14411—3—3

OSOBA

która ukończyła zupełny kurs w Instytucie Muzycznym, życzy sobie mieć osobny **Pokoik ze stołem** w zamian za **Lekcje.** Przyjmuje oraz lekcje na godziny. Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 11, mieszkania 7. Wiadomość od 4 do 6 po południu. —14863—1—3

Młody Człowiek,

posiadający język niemiecki i polski, poszukuje miejsca **Pisarza** lub t. p. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą T. C. —14865—1—1

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do fabryki kwiatów, ulica Długa Nr 22. Tamże jest do sprzedania Szal francuzki, palto z liońskiego aksamitu futrem podbite, salopa atłasowa z elkami i dużym kołnierzem, wszystko to jest nowe. —14824—1—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,“

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory. —12453—17—0

Nauczycielka

z patentem, udziela lekcji na godziny i języków z konwersacją francuzką i muzyką. Wiadomość na ulicy Nowy-Świat Nr 8 u rządcy domu. —14823—1—3

Potrzebne są

UCZENNICE

do Fabryki Kwiatów. Wiadomość przy ulicy Wielkiej, Nr domu 13, mieszkania 17. —14745—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Wiadomość u stróża Nr 1, ulica Walicôw. —14851—1—3

Potrzebne są natychmiast do Magazynu Paryzkiego przy ulicy Niecałej Nr 8, w podwórzu na prawo

P A N N Y,

uzdatnione w krawieczyznie do staników i podręczne, także starsza Panna do strojów. —14775—2—2

Do interesu handlowego, potrzebny jest

DOZORCA,

z kaucją rs. sto Bliższa wiadomość w Handlu W-go Dyżewskiego, ulica Ś-go Krzyzka Nr 17. —14674 2—3

P A N N A

szyjąca dobrze bieliznę na maszynie, znajdzie zaraz stałe zajęcie w Składzie bielizny S. Zdanowskiego i S-ka. Podwal Nr 7. —14800—2—3

Guwerner Polak

posiadający język ruski i niemiecki, którybyby dwóch chłopczyków przysposobił do klasy III gimnazjum tutejszego, otrzyma natychmiast korzystną posadę za pośrednictwem bióra informacyjnego Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże **Nauczycielki Polki,** Bony **Francuzki** i **Niemki** są do umieszczenia. —14601—3—3

Młody Człowiek,

mający dużo wolnego czasu, poszukuje jakiego zajęcia, życzący raczą pozostawić swój adres u p. M. Pezzi, Nowy-Świat Nr 29. —14701—2—3

Potrzebny jest zaraz do miasta Grójca

ORGANISTA,

umiejący dobrze grać i pisać po rusku. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr 61 nowy, mieszkania 14. o warunkach na miejscu. —14792—2—2

PANIEN

kilkanaście kompletnie wydoskonalonych w robieniu kwiatów potrzeba jest zaraz do Fabryki Kwiatów. Krakowskie Przedmieście w Oficynie Resursy Obywatelskiej —14651—3—3

W dobrach Rokotów powiat Sochaczewski, gubernia Warszawska, są do zbycia

Drzewka Owocowe,

około kilku tysięcy sztuk. trzy i czteroletnie, sztuka po kop. $37\frac{1}{2}$. Wiadomość na gruncie u właściciela. 2—6—14732

Panienka

która ukończywszy nauki, życzy pobierać lekcje języka francuzkiego wspólnie, od wykształconej paryżanki, zgłosi się pod Nr 9, ulica Miodowa, mieszkania 10. 14822—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do sukien kompletnie uzdolnione i do nauki ulica Długa Nr 21, mieszkania 7, na drugiem piętrze. —14624—3—3

Żądaną jest

NAUCZYCIELKA

z patentem, znająca języki obce, na kilka godzin, za mieszkanie, obiad i herbatę. Zgłosić się na ulicę Mostową Nr 26. drugie piętro. —14753—2—2

Paryżanka,

posiadająca w wysokim stopniu muzykę i śpiew, Francuzki, Szwajcarki, Polki udzielające lekcje angielskiego francuzkiego i niemieckiego języka, również Polki z wyższem wykształceniem w Rekomendacji M. Biegańskiej. Ulica Nowomiejska Nr 19. —14425—3—3

M A M K A

ze świeżym i zdrowym pokarmem, na Pradze ulica Brukowa Nr 379, dom Zaręby, u Akuszerki. —14848—1—1

MAMKA

ze świeżym zdrowym pokarmem Brunetka wiejska, jest u Akuszerki ulica Mokotowska Nr 21 nowy, mieszkania Nr 2. —14634—2—3

CZŁOWIEK

w średnim wieku, posiadający języki polski i ruski, mogący złożyć kaucji rs. 300 do 1000 poszukuje miejsca, kassjera, magazyniera lub innego zajęcia tu w Warszawie. Wiadomość uprasza się zostawić w Red. Kurjera pod literami K. N. —14681—2—3

Student Prawa,

ruskiego pochodzenia. szuka mieszkania ze stołem; osobom dorosłym daje lekcje ruskiego języka, gimnazistom sławiańskiego i korepetycję, oraz przyspasabia do szkół. Adresa prosi składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. QQ. —14525—4—6

P A N I E N K Ę

kto by sobie życzył umieścić dla wspólnej edukacji z własną córką, raczy się zgłosić do Bogdańskiej byłej przełożonej Pensji IV klasowej. Ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 1. —14154 3—6

Warszawskie PRZEDSIĘBIERSTWO BUDOWLANE,

ogłasza, iż wolno zabierać darmo gruz z rozbierki murów. znajdujący się w dziedzińcu Kazionnej pałaty (b. Komissji Skarbu), przy ulicy Rymarskiej. —14859—1—2

Nadszedł świeży transport

Masła Litewskiego, i Grzybów suszonych.

Ulica Szkolna Nr 4, mieszkania Nr 4. Tamże można się dowiedzieć o **Kucharzu** z gub. Zach., posiadającym dobre świadectwa. —14768—1—6

GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, nowy 29)

ma honor polecić:

MŁOCARNIE PAROWE.
LOKOMOBILE różnej siły.
ELEWATORY do stożenia słomy.
SAMOPODAWACZE, wyrobu

Marshalle, Sons & Comp. w Gainsborough

Do każdej młocarni lub lokomobili dodajemy obszerne broszurki w polskim języku przez nas wydane, a obejmujące ważne rady i wskazówki czyli przewodniki do używania tych maszyn.

Katalogi illustrowane i cenniki wydajemy na żądanie gratis.

WYROBY NASZE MOGĄ BYĆ NABYWANE NA KREDYT BANKOWY

5—0 — 11958 —

Browar Piwa Stołowego.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić amatorów Piwa Stołowego, że z upłynięciem sezonu kuracyjnego, rozpocząłem na świeżo fabrykacje Piwa Stołowego i takowe aż do końca Maja r. p. sprzedawać będę w składzie przy browarze Plac Ś go Aleksandra róg Brackiej, oraz nabyć można u pana Krajewskiego przy ulicy Bednarskiej w gmachu Dobroczynności, oraz u pana Kozieradzkiego róg Leszna i Karmelickiej. Nadto polecam znany ze swej dobroci Porter Extra Double Stout i zwyczajny, oraz Piwo Bawarskie wyborowe i na sposób Pilzeński.— Z uszanowaniem **Zygmunt Szeligowski.** 7—10 — 13931 —

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe

Rolety do okien oraz Ceraty

NAJTANIEJ

w SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza.
6—0 —8399 —

Płótna Finlandskie i zagraniczne we wszelkich gatunkach.
Wyroby płócienne Finlandzkie i Zagraniczne.
Szpagat szary i kolorowy.
W uznanej dobreci, po cenach niskich lecz stałych, znajdują się ciągle
w Składzie F. BIERNATH.
Senatorska Nr 22, w domu W-go Józefa Epsteina.
14—35 — 12508 —

Bielizna gotowa u mnie się nie znajduje.

CEMENT PORTLAND

BELGIJSKI,

przewyższający gatunkiem wszystkie cementy angielskie,

W KANTORZE

M. ROSENGARTA,

10—10— 13105— Maszałkowska, Nr 75, dom Istomina.

DRZEWO OPAŁOWE

jak szczapowe jak i rąbane, zalecające się miarą i gatunkiem, po cenie bardzo przystępne sprzedaje się

W SKŁADZIE

Maksymiljana Landy i Spółka

przy ulicy Dobrej, wprost ulicy Karowej, pod Nr 14, schodząc z Bednarskiej na prawo.
10—10 — 13210 —

Fabryka Kwiatów Paryzkich „Elizy"

obecnie otrzymała od swych stałych agentów z Paryża, wielki wybór eleganckich liści i świeże modele rozmaitych kwiatów do ubrania kapeluszy. Wszystkie te modele są już w robocie, a swem wykończeniem **w niczem nie ustępują samym oryginałom** i są gotowe do sprzedaży, **niżej ceny paryzkiej.** Tamże przyjmują się używane pióra do mycia i fryzowania na sposób zagraniczny, Krakowskie Przedmieście Nr 40 nowy.
—14493—4—6

Le Mousbratt
Płyn do czernienia włosów

Przekonawszy się, że za jednym użyciem powyższego płynu, włosy siwe lub rude, otrzymują kolor trwały czarny lub ciemny, przyczem nie tracą swej miękkości, mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej, jak to ma miejsce po innych, lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku, słowem, z wszystkich znanych mi płynów, powyższy zasługuje na pierwszeństwo dla tego śmiało mogę go polecić Szanownej Publiczności.

Cena pudełka rs. 1 k. 80, mniejsze rs. 1 k. 20. Biorącym na tuziny odstępuje rabat

Jan Kalinowski,

ulica Marszałkowska Nr 61.
—14629—3—6

Przyjmują się Panienki

do nauki prywatnej języków i przedmiotów żądanych. Lekcje zbiorowe konwersacji francuskiej za opłatą niewielką. Tamże lekcje tańca, zapisywać się mogą panienki starsze i dzieci. Ulica Mostowa Nr. 26, od 8 października ulica Nowomiejska Nr. 14.
—14660—2—3

Ogrodnik,

znający praktycznie swój fach, z chlubnemi świadectwami, szuka odpowiedniego sobie miejsca, zaraz lub od 1 Listopada. Wiadomość w składzie maszyn rolniczych przy ulicy Miodowej. Nr 5. —14521—4—6

Francuzka z niemieckim językiem, pragnie się umieścić zaraz na wieś, oraz **Guwernantki i Guwernerowie** z rozmaitem wykształceniem poszukują miejsca za pośrednictwem **Heleny Dąbrowskiej** Krakowskie Przedmieście Nr 33, wprost Placu Saskiego. —14696—2—3

CHŁOPIEC,

potrzebny od 1 Października r. b. w sklepie do sprzedaży wódek. Wiadomość na miejscu, róg ulic: Kruczej i Wspólnej. —14571—2—2

Do sprzedania:

Sofa i 6 krzeseł jesionowych, rypsem krytych za rs. 25, oraz łóżko palisandrowe za rs. 8. Ulica Wróbla Nr 4, na do dole od frontu. —14759—2—2

Sklepowa.

Z powodu zwijającego się sklepu wybijania żółtek przy ulicy Podwal i Nowomiejskiej w Bazarze, sklepie Nr 15. Osoba zarządzająca tem sklepem przez rok czasu, życzy sobie przyjąć obowiązek sklepowej. Rekomendacje najrozleglejszą od właściciela fabryki Albuminu i tego sklepu dostarczy, adres w tymże sklepie. —14838—1—1

Joanna Mottier,

właścicielka magazynu mód, przy ulicy Nowy Świat Nr 45, powróciła z zagranicy, magazyn zaopatrzonym został w najświeższe towary i nowości paryzkie na sezon jesienny i zimowy. —14784—2—3

Pracownia kaligraficzna
DLA
Dorosłych i Dzieci.

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić panom amatorom pięknopisma jak również rodzicom kształcącej się młodzieży płci obojga, że w pracowni pod moim kierunkiem egzystującej, udzielam specjalne lekcje **pisma poprawnego. kaligrafji ozdobnej, wszelkich gatunków druku,** jako też obznajmiam ze sztuką litograficzną. zapewniając szybki postęp. **R. Krajewski** nauczyciel Kaligrafji wyżej patent. ulica Przejazd Nr 5
—14752—2—3

Paris 1849. 1855. 1874. Lyon 1872

BEYER FRÈRES

Rue de Lorraine, 18 et 19
PARIS

Paryż, 1867 **MASZYNY** Wiedeń 1873
Specjalnie dla FABRYK

Szokolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów etc. Farb, Ciast, Masła sztucznego.

MAGAZYN MÓD
I STROJÓW DAMSKICH.

Poleca się JW. Paniom, Kapelusze najświeższych fasonów paryzkich na jesienną porę, ubranka, negliże pióra i kwiaty, wszystko gustownie wykończone.

Ulica Mazowiecka Nr 12,

wprost Towarzystwa Kred. Ziemskiego.

Eufemja Swierzewska.

—14358—5-6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania po bardzo przystępnej cenie:

Kanapa

kryta skórą amerykańską i **2 fotele,** wszystko w pokrowcach, **Szafa** do kuchni, Komoda i niektóre sprzęty gospodarskie. Ul. Kościelna (przy Nowem Mieście), Nr 12 nowy, mieszkania Nr 6; widzieć można od 9 rano do 2 po południu. —14735—2—3

WYPRZEDAŻ
Z MAGAZYNU MEBLI

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 67 nowym w domu W-go Krall & Seidler, gdzie fabryka Fortepianów. Tamże jest Kassa ogniotrwała do sprzedania —14259—5— 12

Nowo-założony został

Skład Węgli i Drzewa,

przy rogu ulic **Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej,** sprzedaje na korce i pudy, gatunki wyborowe, odstawa natychmiastowa.— Ceny zniżone. —14628—2—12

Do sprzedania:

futro niedźwiedzie nowe i palto syberynowe męzkie podbite epossum, zegarek złoty z dewizką i inne biżuterje męzkie, oraz lorneta i cygarnice piankowe. Wiadomość u szwajcara Uniwersytetu od godz. 10 rano do 3 po południu. —14742—2—2

Szkło

zwyczajne i lagrowe do okien i lanszaftów, **Dyamenta szklarskie,** łatwe do rznięcia szkła od rs. 2, **KIT** pokostowy, trwały, rurki rozmaite i do wodoskazów hartowane i **Szkło dla doświadczeń chemicznych,** jakoto: Kolbki, Retortki. Eprowetki i t. p. poleca **Handel Szkła A. BAYTEL,** ulica Podwal Nr 7. —14544—3—3

WALERY HABROWSKI
utrzymujący

Zakład Fryzjerski

przez lat kilka przy ulicy Śto-Krzyzkiej, przeniósł się obecnie na ulicę Grzybowską Nr 19. Przyjmuje prywatnie wszelkie zamówienia i roboty po zniżonych cenach:

Czesanie balowe Kop. 60, wizytowe 50. Czesanie dam miesięcznie Rs. 4 Kop. 50, Koka lokowego Kop. 15, warkoczowego 10, puklowego 10, Loków $7\frac{1}{2}$.

Zrobienie Szeniona bez krepy Kop. 50. na krepie 75, Koka lokowego Rs. 1 Kop. 20.

Jakotez udziela lekcje czesania damskiego, po jak najprzystępniejszej cenie.—14141—3—3

PRACOWNIA
sukien i strojów damskich
Julji Kasprzyckiej,

istniejąca dotychczas przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 6, wprost hotelu Lipskiego, z początkiem Października r. b. przeniesioną zostanie do b. hotelu Angielskiego (dom W-go Loewenberga) przy ulicy Wierzbowej, na pierwsze piętro od frontu. —13717-6-6

Fabryka papieru kolorowego F. KOBUSZ,

wykonywa wszelkie obstalunki na papier kolorowy, po cenach najprzystępniejszych. Freta Nr 14. —14673—2—2

POUDRE PURGATIVE DE **ROGÉ**

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką ***czterokolorową,*** **której podajemy obok kopię:**

ROGÉ
Tout flacon ne portant pas ce cachet imprimé en quatre couleurs devra être considéré comme ne sortant pas de la fabrique de l'inventeur.
PARIS

Składy w Warszawie: u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.
—1892—

Akuszerka A. Halmel,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 ma **Pokoje umeblowane** od frontu, każdy z osobnem wejściem, dla **Osób spodziewających się słabości,** — gdzie chora znajdzie wszelkie wygody za bardzo umiarkowaną cenę.
—14269—6—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Salopa

rypsowa jedwabna lisami podbita za rs. 55 i **PALTO** męzkie szopowe z kołnierzem elkowym za rs. 100. Wiadomość w składzie futer p. Radau, róg Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nr 8 nowy. —14773—2—2

Przy ulicy Mariensztad pod Nr 16, 2 dom od Krakowskiego-Przedmieścia na 1-m piętrze na lewo, są do sprzedania

SZAFA

do pudeł na kwiaty za rs. 15, pudła po 50 kop., znak metalowy nowy, na kwiaty za rs. 8, od godziny 10—4. —14834—1—3

Cztery Konie,

maści karej, powozowe, dobrze ujeżdżone, za przystępną cenę Można obejrzeć każego czasu w Mokotowie lit. A. u właściciela Leśniowskiego. —14747—2—3



FAETON

mało używany, pochodzący jednej z pierwszych fabryk, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 4, u właściciela domu.
—14832—2—3

KOMPLETNE UMUNDUROWANIE

dla urzędnika telegrafów ze szpadą, na osobę średniego wzrostu i tuszy, jest do zbycia za cenę rs. 36. Wiadomość powziąść można na ulicy Zapiecek Nr 2 nowy, na 2 piętrze ze schodów na prawo, między godziną 3 a 5 po południu. —14683—2—3

Do sprzedania

Koń wierzchowy

za 75 rubli, kary, zdatny do uprzęży. Wiadomość przy ulicy Rozbrat Nr 2, obok Koszar Litewskiego pułku, u stangreta Ignacego. —14748—2—3

Z powodu braku miejsca, do sprzedania:

Cztery Oleandry

wielkie, **3 duże Kufry okute**, **Bufet** jesionowy i **Piec** żelazny z rurami nowy. Wiadomość: Graniczna Nr 14, mieszkania 11 —14791—2—3

Jest do sprzedania:

Maszyna do szycia za rs. 20, **Firanki** tiulowe do kilku okien używane, **Salopa** jonatowa z wierzchem wełnianym, wszystko po cenach przystępnych. Wiadomość, ulica Nowy Świat Nr 8 u Tapicera —14638—3—3

Bandaże.

Niżej podpisana poleca się WW. Lekarzom oraz Szan. Publiczności, że według najnowszej metody wykonywa: ulżące gorsety na plecowe narośla, podtrzymywacze garbów, opaski rupturne brzuszne i pępkowe i sprzedaję takowe po umiarkowanej cenie. Do przymierzania znajduje się w zakładzie osobny specjalista dla mężczyzn, damom sama właścicielka przymierza. Ulica Królewska Nr 23 gdzie Tiwoli. **Wilhelmina Droese.** —14689—2—3

WORKI

Oryginalne Amerykańskie

nadzwyczaj trwałe w rozmaitych rozmiarach i gatunkach **po b. umiarkowanych cenach**

poleca

Skład Nasion J. G. BERLIŃSKIEGO

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a wprost Banku.

Biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

3-3 —14520—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Szkło, Porcelana, Bronzy i Meble.

Wiadomość w Magazynie Starożytności, obok Resursy Kupieckiej, w domu W. Epsteina. —14836—1—1

Za rs 70, są do sprzedania

4 Chomonta

rzymsko angielskie, prawie nowe. Freta Nr 25, mieszkania 12, wprost Kościelnej, od 12 do 3 godz. po południu. —14835—1—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, t. j. kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł i suknie damskie. Widzieć takowe można od godziny 9 do 12 przy ulicy Erywańskiej Nr 4, d m Petliżo, mieszkania Nr 2. —14704—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur MEBLI

mahoniowych, mało używanych jako to: kanapa, 2 fotele, stół i 5 krzeseł kryte ciemno bronz rypsem za przystępną cenę i łóżko jesionowe; tamże są dwie centurje i fel kamelja do sprzedania w domu pod Nr 2 nowy, ulica Głębia, róg Starego Miasta na 3 piętrze Nr 6 mieszkania. —14772—1—3

Z powodu zmiany jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, złożony z 12 krzeseł, dwóch foteli i serwantki. Obejrzeć można codziennie przy ulicy Nowy Świat Nr 1. Wiadomość u stróża. —14828—1—3

Poszukuje się **OSOBY** umiejącej robić pończochy i skarpetki na maszynie. Wiadomość: ulica Miodowa Nr 10. Stróż wskaże. —14864—1—1

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania

Szuba

podszyta lisami, kryta rypsem presse wełnianym dopiero skończona wraz z **Mufką i Kołnierzyk**, tamże jest **Mieszkanie** dla kobiety. Leszno Nr 6, mieszkania 8, obok Kupieckiego, widzieć można od godziny 11 rano do 1 z południa. —14852—1—1

Bardzo tanio do sprzedania

Garnitur Mebli

stół, kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł. Nowy-Świat Nr 68, pierwsza sień po lewej stronie, na 2 piętrze na lewo. —14830—1—1

Garnitur Mebli

złoconych, czerwonym pluszem kryty, używany, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 7, dom W. Jabłońskiej. Nr 2 mieszkania. —14694—2—3

Do sprzedania

MEBLE

Kanapa i 6 krzeseł jesionowych, pięknym zielonym rypsem kryte. Ulica Chłodna Nr 28, mieszkania Nr 7. —14837—1—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, silnie zrobiony t. j. kanapa, stół 2 fotele i 6 krzeseł za nader przystępną cenę u Tapicera, Senatorska Nr 20. —14429—4—6—

Jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

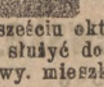
machoniowy i orzechowy, każdy się składa z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, **ceny bardzo nizkie**, Nowy świat Nr 46 u Tapicera. —14602—3—6

Jest zaraz do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych bronzowym rypsem, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Przechodniej Nr 7, wiadomość u stróża. —14974—1—1

Do sprzedania za rs. 55



FORTEPIAN

o sześciu oktawach, w dobrym stanie, mogący służyć do nauki. Ulica Bielańska Nr 10 nowy, mieszkania 52, w b. Mennicy. —14867—1—2



FORTEPIAN

o 6 oktawach, jest do sprzedania za rs 30. Ulica Chmielna Nr 25. Wiadomość u stróża. —14868—1—1

Potrzebna do nabycia podwójna miejska



KARETA,

używana, zgłosić się do Europejskiego Hotelu Nr 45. —14847—1—3

Fortepian

krótki mahoniowy, o 7 oktawach, z całą blatą, dwoma sprejcami w najlepszym stanie, jest do sprzedania za 175 rs. Ulica Chmielna Nr 33 w oficynie prawej; tamże są **Pianina** do wynajęcia i sprzedania za przystępną cenę. —14825—1—3

Jest do odstąpienia przy porządnej rodzinie

Pokój

z usługą, z meblami lub bez, na 2 lub 3 młode osoby, uczęszczające do jakiego zakładu naukowego, lub też do innego zajęcia, przyczem mogą korzystać z konwersacji francuzkiej i fortepianu, na żądanie może być i stół. Wiadomość uprasza się zostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. W. Z —14841—1—2

Do najęcia od 1-go Października, przy ulicy Granicznej Nr 14

4 POKOJE

pokoik dla służby, passażer mieszkania na 1 m piętrze

świeżo odrestaurowane.

Wiadomość u właściciela domu, na 1 m piętrze —14877—1—0

Do wynajęcia każdego czasu

Salon i Pokój

lub dwa z przedpokojem **umeblowane**, na dole od frontu. Ulica Chmielna Nr 21, z bramy na prawo. —13984—3—3

W domu Nr 1338 przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, do wynajęcia od 8 Października r. b.

Trzy Pokoje

frontowe i kuchnia, na drugiem piętrze. Wiadomość u gospodarza. —14874—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia od 3 Października r. b. umeblowane

Dwa Pokoje

z przedpokojem. Wiadomość na miejscu. —14798—2—3

Jeszcze dwa Lokale,

kompletnie odświeżone i odrestaurowane do wynajęcia od Ś-go Michała przy ulicy Freta Nr 25/268. Wiadomość na miejscu, pomiędzy 5 a 7 wieczorem. —14787—2—3

Dwa Pokoje

z meblami, opałem i usługą, są zaraz do wynajęcia przy ulicy Erywańskiej Nr 4, w domu W-go Grabińskiego. Wiadomość u stróża. —14774—2—3

Do wynajęcia w każdej chwili

DWA POKOJE

z kuchnią, świeżo wytapetowane, na 1 m piętrze od frontu, róg ulicy Przechodniej i Elektoralnej. —14756—2—3

W domu frontowym murowanym piętrowym przy ulicy Marszałkowskiej przed samą ulicą Piękną, Nr 1701 E, do najęcia od 1 Października

4 małe Pokoje

z przedpokojem i oddzielną kuchnią, lokal bardzo porządny, tapetowany za rs 280 rocznie, tamże dla Felczera pożądanego w tej okolicy lub Rzeźnika sklep sam w sobie, do czego dodany być może oddzielny lokal. —14813—1—2

Dwa Pokoje,

frontowe, na 1-m piętrze, z komórką na drzewo, są do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Oboźnej (górnej) Nr 4/2766a. Wiadomość w tymże domu pod Nrem 8 mieszkania. —14720—3—3

Żądane jest zaraz

MIESZKANIE

z 2-ch pokoi lub jednego dużego, w bliskości konnej drogi na parterze lub 1 piętrze, z oddzielnem wejściem. Adresa uprasza się zostawić w cukierni Kadecza na Podwalu. —14749—2—2

Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia za zniżoną cenę

Mieszkanie

przy ulicy Widok Nr 1, na 1 m piętrze, złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, dwa wchody. Wiadomość u stróża. —14827—1—3

POKOIK

do odnajęcia przy familji każdego czasu, także do sprzedania: umywalnik, stolik i kilka krzeseł, ulica Dzielna Nr 2373/13, mieszkania Nr 7. —14850—1—1

Jest do wynajęcia każdego czasu

MIESZKANIE,

składające się z 2 pokoi na dole, przy ulicy Nowo Senatorskiej, obok Poczty, w domu W. Hordliczko, Nr 4/476D. Wiadomość u stróża. —14835—1—3

Lokale

do wynajęcia po cenach znacznie obniżonych! od 1 Października 1875 r. w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą. Dwa duże pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 290 na 2-m piętrze od frontu i 3 pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 280 rocznie. Wiadomość u rządcy i stróża w miejscu. —14765—2—3

W każdym czasie do wynajęcia trzy odnowione

LOKALE

złożone z 1, 2, i 3-ch pokoi, oraz odświeżony

SKLEP

z pakamerą i mieszkaniem frontowem. Twarda Nr 36. —14869—1—6

Z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania

Sklep Wiktuałów

za bardzo przystępną cenę, z mieszkaniem wygodnem, Nowogrodzka Nr 5. —14346—1—3

LOKAL

składający się z 5 pokojów, salonu o 3 oknach, garderoby, przedpokoju i kuchni z 2ma piwnicami i górą wspólną, jest do odnajęcia od Ś-go Michała r. b. Cena rocznie rs. 750. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 39 nowym, u stróża domu. —14515—4—5

W domu przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 408/9d (12 nowy), jest do odstąpienia w każdym czasie

LOKAL

frontowy, na 3 piętrze, składający się z pięciu dużych pokoi, przedpokoju, korytarza, spiżarni, wygódki, kuchni, dwóch piwnic i oddzielnej góry. W lokalu tym wprowadzony gaz i woda, urządzone zlewy i jest łazienka. Wiadomość codziennie od 2 do 5 na miejscu. —14821—3—3

W Alejach Ujazdowskich pod Nr 104/1726F, w pałacu dawniej Kurtza na 1 piętrze, jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL,

składający się z 9 pokoi, z salonu z balkonami i pokoikami dla służby, oraz w suterynie kuchnia z windą, stancją dla kucharza piwnicami, stajnią i wozownią z wszelkiemi wygodami jako to: z zlewami gazem, wodociągiem, za cenę roczną **rs. 2,000**, szwajcar wskaże. —14513—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

w domu Nr 1726 W, na rogu ulic Wiejskiej i Instytutowej:

Różne Lokale,

urządzone z konfortem i wszelkiemi wygodami, od 300 do 2,000 rs.

Tamże znajduje się

10 drobnych Lokali

(dla małych gospodarstw, nie prowadzących prania w domu, lub osób pojedyńczo mieszkających), miesięcznie płatnych, z miejscową usługą, zaopatrzonych w wodę, zlew, waterklozety i wszelkie wygody, od 125 do 350 rs.

Wiadomość u stróża domu. —14518—3—3

Mieszkanie,

za rs. 375 przy ulicy Złotej Nr 10, z powodu wyjazdu jest do najęcia w każdym czasie do 1 Lipca 1876 r, mieszkanie składające się z 4 pokojów z balkonem przedpokojem i kuchnią na 1 piętrze od frontu. Może być wynajęte i z meblami. Wiadomość u stróża. —14706—2—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

przy ulicy pryncypalnej zaraz wraz z urządzeniem gazowem, oraz z szafami. Wiadomość u P. Pika przy ulicy Niecałej Nr 2. —14329—1—2

Stajnie i Wozownie

z mieszkaniem, do wynajęcia przy ulicy Dzikiej Nr 35.—Tamże **Place** do sprzedania od ulicy Stawki, łokci 18,700 mające, 202 łokcie frontu. —14870—1—3

Jadąc dorożką z Pragi na ulicę Dziką zagubione zostały dwa rewersa, wystawione na imie Krakowskiego, z podpisem początkowych liter B. M. Łaskawy znalazca raczy oddać do Red. Kur. Warsz. Użytku żadnego mieć nie może, gdyż strony interesowane powiadomione zostały. 14843—1—1

W dnia 1 Października t. j. w piątek, wybiegł z domu Nr 9 przy ulicy Żórawiej

Piesek charcik angielski

koloru sarny, mający na szyi pacioreczki i wstążeczkę niebieską, znaczony na łebku. Znalazca raczy go odprowadzić do tegoż domu do p. Miszkiewicz za nagrodą. W razie przywłaszczenia lub nieprawego nabycia, winni pociągnieni będą do odpowiedzialności kryminalnej. —14862—1—1

Dnia 30 Września w godzinach popołudniowych zginęła **Suka wyżlica**, rasy polskiej kasztanowata, szyja i łapy przednie białe, z obróżą z surowej żółtej skóry, zapinaną na klamrę i z blachą do napisu. Osoba do którejby się suka ta przybłąkała, zechce takową odesłać lub odprowadzić za nagrodą do domu Nr 65, przy ulicy Krakowskie Przedmieście 1 piętro. —14732—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.